



Gardzienice

„WYZWOLENIE”

na podstawie dramatu Stanisława Wyspiańskiego

Pierwszy pokaz: 13 grudnia 2019, g. 19.00

Premiera: 27 i 28 marca 2020

Muzyka: **Zygmunt Konieczny**

Autor widowiska: **Włodzimierz Staniewski**

Obsada: **Mariusz Gołaj,**

Joanna Holcgreber, Marcin Mrowca, Anna Dąbrowska, Paweł Kieszko, Jan Żórawski,

Dorota Kołodziej, Tatiana Oreshko - Muca, Magdalena Pamuła, Aleksandra Zawłocka, Kacper Lech,

Beata Szymańska oraz studenci XIV Akademii Praktyk Teatralnych „Gardzienice”

Inwencje muzyczne: **Volker Biesenbender**

Muzycy: **Tetiana Oreshko - Muca, Rafał Granat, Nikodem Sobek, Przemysław Pacek, Małgorzata Bardak, Jakub Michałak, Adam Lipiński**

Światło: **Paweł Kieszko**

Multimedia: **Krzysztof Dziwny**

Współpraca przy kostiumach: **Masza Kapustina**

Kompozycja przestrzeni: **WS**

NOTA REŻYSERSKA

***„W tej walce z myślą walczy własną,
by ujrzeć ją dla siebie jasną.”
(Akt II, Inna Dekoracja)***

„Bo nie ma takiej myśli niejasnej, której by człowiek, myślący jasno i wyraziście, nie przenikał i nie rozumiał” - Akt II - do Maski 8.

Wyznaniem tym (zeznaniem) daje nam Wyspiański do zrozumienia czym jest „Wyzwolenie”.
„Czym jest?” - a nie - „o czym jest?”.

Jest gęstwiną „myśli niejasnych, lasem pełnym tajemnic i zagadek”.

Sens ich rozumie tylko sam Autor – Sfinks.

Rewers jego rozdwojonej jaźni – Konrad wmawia nam iż „Wyzwolenie” to Enigma (Zagadka).

Nieliczni mogą wejść do tego labiryntu tajemnic, których rozszyfrowanie wymaga przenikliwości Edypa.

Jest to gra.

Odwaga przystąpienia do gry ma nobilitować tego, kto do niej przystąpi (reżyser, filozof, literaturoznawca).

Objasni zagadki Sfinksa, być Edypem – oto do jakiego sprawdzianu wzywa Wyspiański swoich akolitów.

Wielu daje się wciągnąć w tę grę, podchodząc do „Wyzwolenia” z powagą, jakby to była walka na śmierć i życie.

Jakby w zawłościach i szaradach dramatu kryły się dantejskie głębie, jakby to była kosmiczna rozprawa na temat Polski i Polaka, Bohatera Prometejskiego, Historii, Sztuki, Wiary, Kwestii Kobiecej, Rewolucji, Sprawiedliwości Dziejowej, Śmierci.

Nie znajduję celniejszej, ogólnej refleksji (i podpowiedzi) na temat „Wyzwolenia” niż ta, którą sformułowała znawczyni Wyspiańskiego:

U Wyspiańskiego nie ma opowieści, nie ma rozwijania pięknych myśli, nie ma tłuczenia psychologii, lecz budowanie obrazów zmieszanych z rytmem, z wierszem, który galopuje. (...) Trzeba szukać tego, co jest poza poziomem zwykłego dialogu, tego, co się dzieje poza słowami, to znaczy rytmiczności, dynamiki, energii, która jest poza gadulstwem.

Jest zatem „Wyzwolenie” glosolalią?

A jej motywem naczelnym gra w teatr?

Jeśli tak, to jakże świetne to lustro, w którym odbija się płątanina artykulacji dzisiejszego świata.

„Wyzwolenie” nie bardzo nadaje się dziś na *dramat rewizji polskiej myśli i polskich postaw narodowych*.

Beznadziejnie *trudna czytelność* „Wyzwolenia” nie powinna być motywacją do intelektualnej pychy w promowaniu nadinterpretacji tego gąszczu myśli niejasnych.

Brak higieny powinien być raczej powodem wstydu i zażenowania.

„Wyzwolenie” jest pojęciem uwodzącym i zniewalającym.

W literaturze przedmiotu mówi się, że tytuł ten jest ironiczny, samoośmieszający.

„Wyzwolenie” dopomina się by grać je ironicznie i samoośmieszająco.

Tekst wyśmiewano niemiłosiernie. Po premierze i w następnych dekadach.

Nie chcieliśmy iść tym tropem. To zbyt wygodne choć nad wyraz łatwe.

Chcieliśmy wgrzyzać się we frazy Wyspiańskiego z żarliwością neofity.

W „Wyzwoleniu” nie ma „wyzwolenia”.

A może jest coś więcej?

Może chodziło o osiągnięcie takiego poziomu napięcia, przy którym doznajemy oczyszczenia; tego świętego doznania litości i trwogi?

Może, może, może...

WS

PS. Można, rzecz jasna, spekulować, czy „Wyzwolenie” jest prekursorskie wobec teatru absurdu a Konrad jest kierkegaardowskim *tragicznym bohaterem komicznej gry pozorów i istnienia*.

Byłaby to jednak bajka *na inszy raz*.

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach realizacji zadania
pt. Realizacja Festiwalu XX-lecia Akademii Praktyk Teatralnych
oraz przygotowanie przedstawienia opartego na "Wyzwoleniu" Stanisława Wyspiańskiego.*

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

